

Na tropach pionierek kina w Galicji

Historia i kultura

Aktorka Zofia Batycka (z Adamem Brodziszem) w przedwojennym filmie "Dziesięciu z Pawiaka". Źródło: NAC (Narodowe Archiwum Cyfrowe)

Już sto lat temu uczyły się sztuki filmowej, były recenzentkami, menedżerkami kin i oczywiście aktorkami. - Kobiety miały spory udział w samych początkach polskiej kinematografii, o czym przekonują nas odkrywane dziś archiwalia – podkreśla dr hab. Małgorzata Radkiewicz z Uniwersytetu Jagiellońskiego, kierująca projektem badawczym „Pionierki z kamerą”.

Projekt, prowadzony w Instytucie Sztuk Audiowizualnych UJ, ma na celu zbadanie udziału kobiet w rozwoju fotografii oraz kina na obszarze Galicji, w szczególności w Krakowie. Datami granicznymi badań są, z jednej strony rok 1896 – pierwszy pokaz filmowy w Krakowie, a z drugiej marzec 1945 roku – otwarcie szkoły filmowej w stolicy Małopolski, tzw. Prafilmówki.



Punktem wyjścia projektu był okres narodzin kina we Lwowie i Krakowie, gdzie pierwsze kinematografy pojawiły się już rok po ich wynalezieniu przez braci Lumière w 1895 roku. „Na początku XX wieku na Politechnice we Lwowie istniał ośrodek eksperymentatorski, zajmujący się kinem. Wiemy, że wśród uczestników lwowskich kursów oraz członków pracowni były też kobiety, jak fotografka Janina Mierzecka” - zaznacza Radkiewicz.

Zwraca ona uwagę, że w owych czasach – gdy dopiero rozpoczynał się proces emancypacji - kobiety były wykluczone z wielu sfer aktywności zawodowej i edukacji na szczeblu wyższym. Mimo to, szybko oswoiły nowe technologie – jak fotografia i kino – widząc w nich szansę na wyjście z domowych pieleszy i własną działalność twórczą oraz zawodową.

„Ponad sto lat temu, w epoce wiktoriańskiego purytanizmu, kobietom nie wypadało samotnie spacerować ulicami ani otwarcie przyglądać się ludziom. Aparat fotograficzny w rękach stwarzał do tego pretekst i stanowił usprawiedliwienie niekonwencjonalnego zachowania. Dlatego kampanie reklamowe Kodaka z przełomu XIX i XX wieku skierowane były głównie do kobiet - potencjalnych użytkowniczek i amateerek wynalazku” - zauważa badaczka z UJ.

O aktywności płci pięknej w dziedzinie kinematografii świadczy też to, że w okresie międzywojennym liczne teksty publicystyczne o X muzie oraz recenzje wyszły spod piór kobiet. Często, jak ówczesna krytyczka sztuki Stefania Zahorska czy Zofia Lissa, publikowały one także w czasopismach filmowych popierających kino ambitne artystyczne.

W dwudziestoleciu międzywojennym kariera filmowa otwarta była dla aktorek, rekrutowanych, jak Maria Malicka, między innymi z krakowskich teatrów, Choć o gwiazdach kina wiemy sporo, to niektóre z nich popadły dziś w

zapomnienie, jak aktorka Zofia Batycka, Miss Polonia i wicemiss Europy z 1930 r., ówczesna „celebrytka”, hołubiona na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”.

Jak dodaje Radkiewicz, oprócz bycia aktorkami, recenzentkami czy „studentkami” filmowymi, kobiety wcielały się także w mniej oczekiwane role. I tak, podczas I wojny światowej, gdy mężczyźni walczyli na froncie, ich żony zastępowały ich z powodzeniem w roli menedżerek prowadzących kina. Inne otrzymywały sale kinowe w spadku, kontynuując i rozwijając rodzinne interesy, jak lwowianka Zofia Opiłowa, która w kinie Apollo zaczęła nawet wydawać gazetkę informacyjną.

W trakcie zaplanowanych na kolejne trzy lata badań zespół z UJ chce dotrzeć do licznych zasobów fotograficznych i filmowych. Wśród nich także do tych znajdujących się za granicą, m.in. w muzealnych zbiorach we Lwowie, na tamtejszej Politechnice oraz w archiwach w Wiedniu.

Projekt ma charakter integracyjny i interdyscyplinarny. W jego ramach przewidziano także cykl spotkań otwartych dla publiczności. Spotkania współorganizują Instytut Sztuk Audiowizualnych UJ, krakowskie Muzeum Historii Fotografii im. Walerego Rzewuskiego.

Więcej o projekcie można dowiedzieć się w "[Projektorze Jagiellońskim](#)" oraz na [stronie bloga](#).

PAP-Nauka w Polsce

szl/ mki/